Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA
znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 34 | Katowice, niedziela 10-go lutego 1929. | Rok 28

TELEGRAMY.

Zawody narciarskie.

Zakopane. PAT.) W piątek odbyły się dwa biegi na 18 km. Dzień pochmurny. Spadł drobny śnieg. Warunki śnieżne średnie. Zawody zaszczycił swą obecnością prezydent Rzplitej.

Wynik biegu 18 km. indywidualnego: 1. Saarinen (Finlandja) czas 1 godz. 20 min. 3 sek.; 2. Knuttila (Finlandja) czas 1 godz. 20 min. 40 sek.; 3. Bergstroem (Szwecja) czas 1 godz. 21 min. 28 sek.; 4. Hansen (Szwecja) czas 1 godz. 23 min. 03 sek. Trzynaste miejsce zdobył Polak Motyka.

Do biegu 18 km. w kombinacji startowało 51 zawodników, doszło do mety 43. 1. Jarwinen (Finlandja) czas 1 godz. 25 min. 21 sek.; 2. Stenen (Norwegja) czas 1 godz. 26 min. 5 sek; Winjarengen (Norwegja) czas 1 godz. 26 min. 29 sek.; 4. Czech Bronisław (Polska) czas 1 godz. 26 min. 57 sek.

Trocki tułacz.

Berlin. (PAT.) Dzienniki donoszą, że Trocki zamierza obrać jako miejsce stałego swego pobytu Wiedeń, ponieważ osiedlenie jego w Berlinie napotyka na znaczne trudności. W stosunku do Zinowiewa i Kamieniewa zastosowano areszt domowy, ponieważ istnieje podejrzenie, że utrzymywali stosunki ze zwolennikami Trockiego.

Poincare zwyciężył.

Paryż. (Tel. wł.) W piątek zakończył parlament rozprawy nad interpelacjami w sprawie Alzacji. Socjaliści wstrzymali się od głosowania. Wnioski przeciwrządowe odrzucono, a uchwalono 465 głosami rezolucję, wyrażającą zaufanie do wierności Alzatczyków.

Przyjazd rzeczoznawców.

Paryż. (Tel. wł.) Delegat angielski do komisji reparacyjnej, Josias Stamp przybył do Paryża. Do Cherburgu zawinął okręt, wiozący rzeczoznawców amerykańskich Oven Yunga i Morgana, którym towarzyszy 37 urzędników. Wieczorem przybyli oni do Paryża.

Marsz Amanullaha na Kabul.

Moskwa. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą, iż o 16 km. od Kabulu wybuchły nowe walki między wojskami prowincji Dżelalabadu i oddziałami Baczisakao. Straż przednia wojsk Amanullaha posuwa się w kierunku południo- zachodu i znajduje się o 45 km. od Kabulu.

Ameryka wobec wskrzeszenia państwa kościelnego.

Waszyngton. (PAT.) Sekretarz stanu Kellog, zapytany, czy Stany Zjednoczone wyszlą posła do Watykanu, jeśli mocarstwa uznają Stolicę świętą za niezawisłe państwo, odpowiedział, że nie może dać w tym kierunku wyjaśnień, gdyż sprawa ta nie była dotychczas przez rząd brana pod uwagę.

Obrady sejmu nad budżetem wojskowym.

Warszawa. (PAT.) Sejm obradował w piątek nad budżetem wojskowym. Referent p. Kościałkowski stwierdza, że budżet zawiera w wydatkach 805.184.336 zł., tj. 30,6 proc. wszystkich wydatków administracji. Referent sprzeciwia się wszystkim poprawkom, skreślającym wydatki. Poseł Pająk (P. P. S.) traktuje budżet ten, jako konieczność państwową, i wobec tego ustosunkowuje się do niego rzeczowo.

Po dalszej dyskusji poseł Radziwiłł, jako przewodniczący komisji spraw zagranicznych stwierdza, że zasadnicza linja naszej polityki zagranicznej ma za sobą zgodną opinję naszego społeczeństwa. W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do omówienia budżetu emerytur i rent inwalidzkich. Następne posiedzenie jutro o godz. 10.30.

Pośrednictwo rządu w zatargu węglowym.

Na życzenie Z. Z. P. odbyła się u komisarza demobilizacyjnego, inżyniera Gallota, przygotowawcza konferencja, na której omówiona została możliwość odwołania zapowiedzianego strajku. Po szczegółowem omówieniu wszystkich wysuniętych przez Zespół Pracy żądań i przedstawieniu sprawy wojewodzie d-rowi Grażyńskiemu, pan wojewoda odbywał kolejne konferencje ze wszystkiemi organizacjami zawodowemi, którym zakomunikował stanowisko rządu i uzgodnił z niemi daty, w których rozpoczną się bezpośrednie układy z pracodawcami na temat kwestyj spornych w umowie taryfowej, jakoteż kwestyj, dotyczących podwyżki zarobkowej. Na sobotę zostaną zawezwani do p. wojewody pracodawcy, którym p. wojewoda w imieniu rządu przedstawi stanowisko i wolę rządu w całej sprawie.

Wobec tego jest możliwem, że uda się w ostatniej chwili stworzyć wyjście z obecnej naprężonej sytuacji i uniknąć dalszego jej zaostrzenia. Ogół pracowników oczekuje, że odnośne czynniki zdołają wywrzeć skuteczny nacisk na pracodawców, by ci zrozumieli konieczność ustępstw wobec żądań robotników.

Pakt Kelloga na wschodzie.

Moskwa. (PAT.) Pierwotnie podpisanie protokółu naznaczone było na 7 lutego. Termin ten nie mógł być zachowany z powodu opóźnienia przyjazdu ministra Dawilli oraz jego niedyspozycji. Natomiast data 8 lutego wysunięta została przez czynniki sowieckie dowolnie bez porozumienia z zainteresowanemi stronami. Sfery polityczne sądzą, że podpisanie protokółu nastąpi w sobotę, dnia 9 lutego. Minister Davilla i Patek złożyli wizytę w Narkomindiele. Konferencja trwała jedną godzinę. Następnie obaj ministrowie podejmowani byli śniadaniem przez ambasadora francuskiego. Na śniadaniu obecni byli również posłowie państw bałtyckich. O godz. 5 po południu Litwinow rewizytował w gmachu poselstwa polskiego min. Davillę. Złożył też wizytę ministrowi Patkowi poseł łotewski, który następnie bezpośrednio z poselstwa udał się do Narkomindieła. Decyzja podpisania protokółu wspólnie przez Rumunję i Polskę wywołała w sowieckich kołach politycznych duże wrażenie.

Apetyty na teki ministerjalne.

Berlin. (PAT.) Frakcja niemieckiej partji ludowej odrzuciła propozycje premjera pruskiego Brauna, który zaproponował jej jednę tekę w gabinecie pruskim. Partja ludowa zakomunikowała premjerowi Braunowi, że gotowa jest wziąć udział w rządzie pruskim tylko pod tym warunkiem, jeżeli otrzyma dwie teki w gabinecie.

Kongres międzynarodówki socjalistycznej.

Londyn. (PAT.) Przedstawiciele wszystkich europejskich stronnictw socjalistycznych i robotniczych, uprawiających działalność w ramach Konstytucji swych krajów, przybyli do Londynu, aby być obecnymi na zebraniu komitetu wykonawczego socjalistycznej międzynarodówki robotniczej. W piątek odbyły się wstępne narady, dotyczące aktualnych zagadnień w Europie zachodniej. Zebranie plenarne komitetu rozpocznie się w poniedziałek i zakończy pewne we wtorek.

Ochrona mniejszości

Marcowa sesja rady Ligi narodów będzie jednem z tych wydarzeń epokowych, które wywierają przemożny wpływ na rozwój stosunków międzynarodowych. Będzie bowiem na niej omawiana sprawa mniejszości narodowych i to nie pod kątem widzenia tej lub owej skargi Polaków, Niemców, Rumunów lub Armeńczyków, lecz jako całokształt tego zagadnienia, najtrudniejszego i najniebezpieczniejszego dla pokoju światowego, jak wyrażają się wybitni politycy i mężowie stanu.

Sprawa mniejszości domaga się uregulowania od samego początku wysunięcia jej na porządek dzienny. W chaosie powojennym nie miano czasu na dokładne jej przestudjowanie, stworzono zatem stan tymczasowy w nadziei, że praktyka życiowa wykaże, w jaki sposób należy ją uregulować. Narazie więc skrępowano niektóre tylko państwa zobowiązaniami, innym zaś pozostawiając wolną rękę w odnoszeniu się do mniejszości. Do pierwszych należy Polska, do drugich Niemcy. Stan ten byłby trwał niezawodnie jeszcze dosyć długo. Chociaż bowiem wszyscy widzą złe strony obecnych stosunków i uznają konieczność ich zmiany, to jednak każdy obawia się poruszenia ich, zdając sobie sprawę z nasuwających się trudności.

Zapewne tylko dzięki przypadkowi, dzięki chwilowemu podnieceniu, ruszył tę sprawę z miejsca p. Stresemann. Pierwotnie miał on żądać wyznaczenia przez Ligę stałej komisji, do której zwracałyby się mniejszości ze swemi skargami. Jednakowoż zagranicą zorjentowano się dość szybko, że taka stała komisja byłaby źródłem nieustających intryg i podjudzań międzynarodowych. Więc dano do zrozumienia p. Stresemannowi, że musi zmienić swe zamiary, jeśli chce, by ta sprawa wogóle była przedmiotem poważnych rozważań, które mają doprowadzić do konkretnych wyników. Wobec tego p. Stresemann ograniczył swój wniosek do bardzo ogólnikowej formuły: „gwarancje ze strony ligi dla postanowień o mniejszościach.

Główna trudność w rozwiązaniu zagadnienia o mniejszość leży w tym fakcie, że jakikolwiek organ międzynarodowy stworzy się dla czuwania nad wypełnianiem zobowiązań co do mniejszości, to będzie on musiał być uprawniony do wglądania w sprawy wewnętrzne danego państwa. A takie wtrącanie się obcych trudno pogodzić z pojęciem o niezależności państwowej. Mieliśmy zaś dosyć przykładów, że Niemcy zdradzają wielką chęć zajmowania się swymi rodakami, obywatelami innych państw, jak gdyby oni byli ciągle obywatelami niemieckimi, nad którymi rząd i społeczeństwo niemieckie ma prawo ustawicznie czuwać. Ten ścisły kontakt rządu niemieckiego z obywatelami innego państwa jest niedopuszczalny z punktu widzenia najprostszych pojęć o suwerenności. Z tem dążeniem Niemiec i naruszaniem tych zasad żadne inne państwo nie może i nie chce iść w zawody. Widzi-

my też, jak w przeciwieństwie do Niemiec rząd polski starannie wszystkiego unika, co mogłoby uchodzić za opiekowanie się Polakami w Niemczech.

Te obawy ma obecnie nietylko Polska. Wszak nawet Francja jest obecnie w tem położeniu, że dla niej osobiście te kwestje nie mogą być obojętne. Do niedawna nie wiedziała ona, co znaczy dla państwa kwestja mniejszościowa, bo mniejszości u siebie prawie wcale nie miała. Obecnie jest inaczej. Sprawa Niemców alzackich zaostrzyła się bardzo w ostatnich czasach. Wątpić należy, aby Francja pozwoliła na to, by rząd Rzeszy w jakiejkolwiek formie miał zabierać głos w sprawie ludności alzackiej we Francji Podobnie ma się rzecz z Włochami. Trudno przypuścić, by Mussolini spokojnie słuchał, jak jakiś delegat rządu niemieckiego krytykuje jego zarządzenia w odniesieniu do Niemców Tyrolu, a Liga narzuca mu zmianę postępowania. Są to rzeczy nie do pomyślenia.

Jakkolwiek jest — nie ulega wątpliwości, że sprawa mniejszościowa nie może pozostać tak, jak jest dzisiaj. Jest rzeczą niemożliwą, by tylko Polska i kilka innych państw miały nałożone więzy, a inne państwa, a zwłaszcza Niemcy ich nie miały. Najważniejszem zadaniem jest więc rozciągnięcie ochrony nad mniejszościami na wszystkie państwa w równej mierze. Przeciwko temu będą się Niemcy niewątpliwie broniły. Ale rzeczą naszej dyplomacji jest przekonać Ligę, że nie można myśleć o ochronie mniejszości przez Ligę na podstawie tego stanu, jaki istnieje obecnie, lecz należy najprzód rozciągnąć zobowiązania co do sprawiedliwego traktowania mniejszości na wszystkie państwa.

Przegląd polityczny

Ataki prasy rosyjskiej.

Mimo decyzji Polski podpisania łącznie z Rumunją proponowanego protokółu sowieckiego w dniu 7-go lutego w Moskwie i dania tem samem przez Polskę wyrazu najlepszej swej woli, prasa sowiecka nie ustaje w rzucaniu na Polskę podejrzeń i obelg. „Prawda“ pisze, że Polska chowa się za plecy państw bałtyckich, oświadczając oficjalnie, że Łotwa i Estonja nalegały na jednoczesne z Polską podpisanie protokółu, podczas kiedy okazuje się, że to właśnie Polska wysuwała ten moment wobec państw bałtyckich. Zdaniem „Izwiestji“, te niepraktykowane dotychczas metody dyplomatyczne miały na celu: 1. znalezienie pretekstu do zerwania rokowań, w nadziei, że sowiety odrzucą polskie warunki, 2. wykorzystanie pokojowej inicjatywy sowietów dla objęcia zakulisowemi drogami przewodnictwa nad państwami bałtyckiemi. „Prawda“, centralny organ partji komunistycznej, nie cofa się nawet, przed zarzucaniem Polsce, że „gra dyplomatyczna Polski nazywa się szulerstwem“.

Plany mniejszościowe min. Stresemanna.

Z niemieckich kół dyplomatycznych otrzymuje „Neue Freie Presse“ następujące informacje o akcji dra Stresemanna, planowanej na najbliższej sesji Ligi Narodów w sprawie mniejszości narodowych. Zdaniem kół niemieckich istnieją dwa rodzaje ochrony mniejszości, mianowicie ochrona naturalna i traktatowa. Ta ostatnia istnieje w nowych państwach jak: w Polsce, Czechosłowacji, Jugosławji, Albanji, Estonji, Łotwie itd. Natomiast w państwach dawniejszych, jak Niemcy, Francja lub Włochy niema traktatowej chrony mniejszości.

Akcja przygotowywana przez Niemcy dotyczy jedynie mniejszości chronionych traktatami. Sposób, w jaki Liga Narodów wykonuje ochronę mniejszości nie jest jeszcze uregulowany. Dr. Stresemann w mowie swojej stanie na stanowisku, że celem ochrony mniejszości jest utrzymanie mniejszości narodowych i że państwa, w których mieszkają silne mniejszości, muszą tworzyć formę rządów, któraby przypominała Szwajcarję. Wzorem takiego państwa z silnemi mniejszościami narodowemi jest nie tyle Polska, ile raczej Czechosłowacja. Stresemann postawi wniosek, aby Liga Narodów wybrała komisję celem przestudjowania całej kwestji ochrony mniejszości.

Ujęcie sprawy mniejszościowej przez min. Stresemanna, jak je referuje „Neue Freie Presse“, nie odpowie zupełnie stanowisku, jakie odpowiada poczuciu sprawiedliwości. Dlatego spodziewać się należy, że projekt taki nie znajdzie poparcia w Lidze.

W związku z tem donosi dziennik angielski „Daily Telegraph“, iż między Polską, a państwami należącemi do Małej Ententy, już od dłuższego czasu istnieje wymiana zdań w sprawie kwestji mniejszości narodowej. Poruszanie tej kwestji przez wyżej wymienione państwa jest zdaniem dziennika spowodowane ostatniem wystąpieniem Stresemanna na Radzie Ligi Narodów. Polska, jak również państwa Małej Ententy, mają poddać rewizji swój stosunek do klauzuli w sprawie mniejszości, którą podpisały w r. 1919. W przyszłości według doniesień tego pisma państwa te chciałyby zastosować jednakową procedurę mniejszościową dla wszystkich mniejszości, zamieszkujących terytorjum danego państwa.

Rejestracja wojskowa posłów na sejm.

Ministerstwo spraw wojskowych skierowało do kancelarji sejmu i senatu pismo z prośbą o nadesłanie do gabinetu ministra imiennych wykazów posłów i senatorów, którzy pełnili służbę w wojsku jako oficerowie lub szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia.

Wykazy powyższe są niezbędne dla dowódców okr. korp., celem uniknięcia dysponowania posłami i senatorami na wypadek mobilizacji przez komendantów P. K. U. i dowódców jednostek mobilizacyjnych.

Były kanclerz Marx o odszkodowaniach.

B. kanclerz Rzeszy Marx udzielił wywiadu berlińskiemu korespondentowi dziennika francuskiego Oeuvre w sprawie przyszłych obrad komitetu rzeczoznawców. B. kanclerz Rzeszy stwierdził, że rząd niemiecki będzie się starał o ile możności ułatwić pracę komitetu ekspertów i dostarczyć na żądanie wszystkich danych, dotyczących obecnej sytuacji gospodarczej Rzeszy, jak to uczynił w r. 1923. Zdaniem dr. Marxa Niemcom zależy głównie na wyraźnym ustaleniu ogólnej sumy spłat reparacyjnych. B. kanclerz uważa, że (90% mieszkańców Rzeszy cierpi z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej, oraz, że najważniejszą kwestją w dziedzinie gospodarki wewnętrznej jest sprawa kredytowa, oraz sprawa dotycząca wzmożenia wywozu towarów. Zdaniem b. kanclerza komitet rzeczoznawców przed powzięciem ostatecznej decyzji winien jak najdokładniej zbadać wszystkie te kwestje. Na zakończenie dr. Marx podkreślił, iż w czasach powojennych interesy państw poszczególnych są ściśle ze sobą związane, tak że krzywda wyrządzona jednemu z państw, odbije się bezprzecznie na interesach drugiego. Rząd Rzeszy Niemieckiej zdaniem dr. Marxa podpisać może jedynie tylko takie warunki, które będą odpowiadały możliwościom płatniczym społeczeństwa niemieckiego.

Komuniści rozpoczynają akcję strajkową.

Jak donoszą dzienniki, główny sekretarz międzynarodowych związków zawodowych Łozowski, przybył do Berlina w towarzystwie znanych działaczy sowieckich Mielniczeńskiego, Frigaplera i Józefowicza. Wszyscy oni bawili w Strassburgu, gdzie odbyła się tajna konferencja rewolucyjnego komitetu propagandy i akcji bezpośredniej w rozmaitych krajach.

Łozowskij wystąpił na tej konferencji za organizowaniem wielkich strajków w państwach, gdzie klasa robotnicza ma wpływ na życie polityczne. Strajki te powinny być zorganizowane w rozmaitych krajach w tych samych gałęziach przemysłu w imię solidarności robotniczej. Największy nacisk należy położyć na rolnictwo, następnie na przemysł metalowy. Moskiewskie Politbiuro pospieszy z pomocą pieniężną, jeżeli trzeba będzie energicznie poprzeć akcję strajkową.

Grypa wśród ministrów.

Francuski minister spraw zagranicznych Briand zapadł na grypę. Z tego powodu, że również ministrowie: Tardieu, Leygues oraz Maginot chorują na grypę, ostatnie posiedzenie rady ministrów zostało odroczone. Termin następnego posiedzenia nie może być narazie ustalony.

Amanullah zyskuje stronników.

Gubernator prowincji Herat w północno zachodnim Afganistanie otrzymał do Amanullaha manifest do narodu afgańskiego, który ogłosił na specjalnie zwołanem zgromadzeniu. Manifestu wysłuchali przedstawiciele duchowieństwa, kupiectwa oraz całej ludności prowincji. Amanullah nawołuje do utrzymania spokoju i do występowania przeciwko samozwańczemu „synowi woziwody“ Habibullahowi. Zgromadzeni w imieniu całej ludności prowincji złożyli przysięgę na wierność Amanullahowi, oraz jednomyślnie potępili poczynania Habibullaha.

Nieprzyjemna interpelacja.

Po zamachu na marszałka chińskiego, Czang-tso-lina rozeszły się pogłoski, że zamach ten był dziełem Japończyków. Chodziło im bowiem o usunięcie generała, który opanowawszy Mandżurję, chciał ją wyzwolić z pod wpływów japońskich. Pogłoski te przybrały tak duży rozgłos, że w parlamencie japońskim zgłoszono z tego powodu interpelację. Obecnie parlament uchwalił 220 głosami przeciwko 198 wniosek, żądający od rządu przedstawienia parlamentowi wszystkich wiadomości, które posiada w związku z tą zbrodnią.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

29) —o— (Ciąg dalszy.)

— Pan jest genjalny! — Sikorski nie taił swego podziwu dla wybitnej inteligencji Barcza.

— Pochlebia mi pan. Gdy się w jakimś kierunku pracuje, musi się dojść do pewnej doskonałości, o ile posiada się zdolności. Czyż pan naprzykład nie jest inżynierem bardzo zdolnym? Jako laik musiałbym tak samo podziwiać pańską pracę, jak pan w tej chwili moją. No, ale mamy teraz kilka godzin czasu do powrotu statku, a ponieważ czuję coś w rodzaju głodu, proponuję zjedzenie obiadu.

Poszli do pobliskiej restauracji, gdzie przesiedzieli ze dwie godziny, poczem przeszli się trochę po mieście, skracając w ten sposób czas oczekiwania.

Już zmierzch zapadał, gdy, przechodząc drogą wzdłuż wybrzeża, ujrzeli zdala światełka statku.

— Jeśli nie chcemy spłoszyć ptaszka, nie może się pan pokazywać mu na oczy — mówił Barcz. — Ja sam pójdę za nim i gdy, jak przypuszczam, zasiędzie do gry w kasynie, pan zostanie w „foyer“, a ja porozumiem się z policją, żeby go aresztować.

Sikorski poszedł do kawiarni, znajdującej się prawie naprzeciw zabudowań „Kurhausu“ i zasiadł przy stoliku w pobliżu okna, żeby być gotowym na skinienie Barcza, który tymczasem poszedł na pomost.

Daleki ryk syreny wskazywał na to, że statek już się zbliża, więc Barcz podszedł ku schodkom, prowadzącym wdół. Dolną część twarzy otulał właśnie szalem, sięgającym mu aż do nosa, przyczem zawinął ręką wtył głowy. Nie widział, że tuż za nim stoi urzędnik policyjny tak blisko, że cofnięta wstecz dłoń dotknęła daszka czapki, strącając ją na pomost.

Barcz obejrzał się momentalnie i sięgnął dłonią do kapelusza, przepraszając uprzejmie urzędnika. Naraz zawołał półgłosem:

— Ależ, to pan Schulz! Jak się pan ma, panie kolego!

Tamten rozszerzył twarz w uśmiechu i nie nakładając na głowę czapki, ściskał serdecznie dłoń Barcza.

— Tak, to ja. Zdawało mi się, że poznaję pana z sylwetki, ale nie byłem pewny i dlatego podszedłem tak blisko, jak widzę poto, żeby dostać pięścią w głowę.

— Jak widać, niebardzo pan się o to gniewa.

— Przeciwnie, jestem szczęśliwy, że przy tej okazji dostałem nareszcie pana w swe ręce. Bo już dziś nie wykręci się pan od kolacji u nas.

— Wykręcać się nie myślę. Jestem w pańskiej mocy i muszę słuchać rozkazów miejskiej władzy.

Barcz patrzył życzliwie na rumianą twarz Schulza i uśmiechał się do niego. Naraz pionowa zmarszczka zarysowała się mu między oczami. Przyszło mu na myśl, że mógłby odrazu skorzystać ze sposobności i przy pomocy Schulza dostać w ręce Czerwińskiego.

— Kochany komisarzu — rzekł prawie bez namysłu. — Chyba nie przypuszcza pan, że jestem tu dla przyjemności. Czekam na przyjazd statku z pewnym panem, którego radbym dziś wsadzić do kozy. Pomóż mi pan to urzeczywistnić. Poprostu cudowny przypadek sprowadził tu pana.

— Zrobione. Niech pan idzie za nim przez pomost, a przy przechodzeniu obok budek biletowych na brzegu będzie czekało dwóch policjantów, którzy na znak dany przez pana, ujmą go pod ramiona i zaprowadzą do komisarjatu. Niech pan, zbliżywszy się do budek, wyciągnie chusteczkę do nosa, a moi ludzie zrozumieją odrazu znak i przystąpią do działania.

— Dziękuję serdecznie, kolego. Odwdzięczę się przy najbliższej sposobności.

— Pan mnie chce się odwdzięczyć? Ależ, to ja nigdy nie spłacę panu długu wdzięczności. Jedynie dzięki panu zdołałem w Warszawie schwytać owego defraudanta pocztowego i uzyskać nagrodę senatu gdańskiego, której połowy nie chciał pan odemnie przyjąć, choć właściwie cała należała się panu. Gdy pan przyjdzie do nas, zobaczy pan, jak piękną willę kupiłem za połowę nagrody.

Syrena okrętowa zaryczała już zbliska, więc Schulz powtórzył prędko instrukcję i oddalił się, zostawiając Barcza w pobliżu schodków, któremi pasażerowie musieli przechodzić, wysiadłszy ze statku.

Za kilka minut okazała się na pomoście wyniosła postać Czerwińskiego. Szedł w pewnej odległości za jakąś parą podróżnych. Barcz wyczekał chwilę, poczem ruszył za Czerwińskim, mając go przed sobą o jakie cztery kroki.

Tuż przed budkami biletowemi Czerwiński wyjął niespodzianie z kieszeni chustkę, chcąc przetrzeć oczy. Natychmiast wynurzyły się z obu boków dwie postacie policjantów, którzy podeszli do pana, idącego z niewiastą i ujęli go pod ramiona.

Barcz krzyknął:

— To nie on! Aresztując tego! — wskazywał ręką na Czerwińskiego.

Policjanci patrzyli bezradnie, lecz Czerwiński nie stracił przytomności. Jednym skokiem znalazł się przy Barczu, którego pochwycił za gardło. Barcz usiłował bronić się znanym ruchem japońskim, polegającym na złożeniu dłoni, jak do modlitwy i silnem uderzeniem złączonych pięści w ręce przeciwnika. Udało mu się to, lecz odepchnięte ramiona Czerwińskiego ujęły go wpół i uniosły z niespodziewaną siłą wgórę. Czerwiński podszedł ze swym ciężarem do barjery i przerzucił przez nią Barcza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 10 lutego

Niedziela Zapustna

Św. Scholastyki, panny, * 480, † 543.

Św. Soterisy, panny i męczenniczki.

SŁOW.: TOMIŁA BŁ.

Jeżeli masz rozum, odpowiadaj bliźniemu: a jeśli nie, niech będzie ręka twoja na ustach twoich, by cię nie podchwycono w niebacznem słowie, a byłbyś zawstydzon. (Ekkl. V. 14).

Zdanie: Biada dzieciom, którym matki odumarły! Biada narodowi, gdy z matki na dzieci przychodzi zgorszenie. Karol Libelt.

Rocznice: 1296 zamordowanie w ranek popielcowy Przemysława II w Rogoźnie. — 1321 ogłoszenie wyroku przez Ojca św. Jana XXII na Krzyżaków. — 1404 Krzyżacy wpadają do Litwy. — 1454 Kazimierz Jagiellończyk poślubia Elżbietę, siostrę cesarza Albrechta. Obrzędu ślubnego dopełnił Jan Kapistran. — 1564 pożar Jasnej Góry w Częstochowie. — 1574 orędzie Henryka do stanów. — 1598 umiera Anna, żona Zygmunta III. — 1640 sejm waruje przywileje szlacheckie. — 1648 Władysław IV wydaje przywilej na założenie miasta Pragi pod Warszawą. 1695 do Lwowa nadchodzi pomoc w sile 2 tys. z Atanazym Miączyńskim na czele. — 1706 Szulenberg pobity pod Wschową. Piotr W. rusza na Dźwinę; Karol XII na Wołyń; August wraca do Krakowa. — 1778 zgon ks. Bauduina w Warszawie. — 1792 zgon Andrzeja Zamojskiego. — 1919 otwarcie pierwszego posiedzenia sejmu. — 1928 otwarcie komunikacji telefonji bez drutu między Niemcami a Ameryką.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.5, zachodzi o godz. 16.53. — Księżyc wschodzi o godz. 7.57, zachodzi o godz. 17.33.

Długość dnia 9 godzin 48 minut. — Zmiany powietrza: piękna, pogoda. — Jutro: łagodne, piękne.

Jutro poniedziałek, 11 lutego: Objawienie N. M. P. w Lurd.

Na wieki koronowana, triumfuje, niepokalanego bojowania zapłatę wygrywając. (Mądr. IV. 2).

— **Jednolity tekst przysięgi w sądach.** Nowa procedura karna wprowadza do sądownictwa jednolity tekst przysięgi dla wszystkich wyznań. Obecnie przysięga rozpoczynać się będzie od słów: „Przysięgam Bogu Wszechwiedzącemu i Wszechmogącemu“.

— **Podrożenie lekarstw.** Jak donosi prasa polska w najbliższym czasie wejdzie w życie nowe rozporządzenie, dotyczące taksy na lekarstwa. Ceny lekarstw w instytucjach rządowych, samorządowych i kasach chorych nie zostaną podniesione, natomiast apteki będą mogły podnieść normy wynagrodzenia za pracę przy recepturze.

Wpłynie to na podrożenie lekarstw mniej więcej o 15 proc.

— **Złotówki z niklu.** W Ministerstwie Skarbu odbył się sąd konkursowy na projekt złotówki niklowej. Sąd przyznał nagrodę projektowi wykonanemu przez Kotarbińskiego, profesora Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Mennica państwowa przystąpi w najbliższym czasie do bicia tych złotówek.

— **Taryfa sądowa dla rzeczoznawców i świadków.** Jak donosi prasa polska ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania szeregu przepisów wykonawczych do nowego postępowania karnego w sądownictwie polskiem. Opracowywane są regulaminy dla wydziałów karnych sądów I i II instancji oraz instrukcje prokuratorskie. Osobne przepisy określają, jakie urzędy delegować będą mogły swoich przedstawicieli jako prokuratorów do Sądów Grodzkich. Wydana poza tem zostanie przez ministerstwo sprawiedliwości nowa taryfa wynagrodzeń dla rzeczoznawców sądowych oraz taryfa zwrotu kosztów, ponoszonych przez świadków. Taryfa ta uwzględni również straty czasu ponoszone przez świadczenie w sądach.

— **Zaostrzenie kontroli nad przemiałem.** Wobec tego, że przepisy o ograniczeniach przemiału nie są dostatecznie przestrzegane, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało polecenie zaostrzenia kontroli, która będzie odbywała się zarówno w młynach jak i piekarniach. Kontrola powinna być prowadzona nadal, przy współudziale przedstawicieli związków młynarzy i piekarzy, jako rzeczoznawców.

— **Kredyty na cele mieszkaniowe.** Według najnowszego zestawienia akcja kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego w roku 1928 na cele budowy mieszkań przedstawia się w cyfrach: Pożyczek budowlanych przyznano 87 milj. zł. Z kwoty tej przypada na fundusze rządowe 59 milj. zł., na fundusze własne Banku — 28 milj. zł. Ogólna suma przyznanych przez Bank kredytów na budowę pod koniec r. 1928 wynosi 270 milj. zł.

— **Oznaki legitymacyjne dla policji śledczej.** Minister spraw wewnętrznych ustanowił dwa rodzaje oznak legitymacyjnych, jako oznakę służbową dla oficerów i dla szeregowych policyjnej służby śledczej.

Znaczek oficerski wyobraża wieniec z liści laurowych o średnicy trzy i pół centymetra z orłem państwowym na czerwonej emalji w środku. U góry napis: „Policja śledcza“, u dołu numer kolejny.

Znaczek szeregowych różni się od oficerskiego tem, że godło państwowe nie ma tła kolorowego.

Dla przewodników psów znaczek okolony również wieńcem, ma wewnątrz na emalji jasno-zielonej łeb psa-owczarka z uszami sterczącemi, z otwartą mordą i wysuniętym językiem.

Policja śledcza nosić będzie te znaczki na ubraniu cywilnem w sposób niewidoczny i okazywać je tylko w wypadkach potrzeby legitymowania się doraźnego.

Osoby wojskowe otrzymały rozkaz od swoich władz, aby legitymującym się w ten sposób funkcjonarjuszom policji śledczej udzielały pomocy w razie potrzeby.

— **Urlopy szeregowych.** Zdarza się często, że szeregowi odbywający służbę w wojsku zwracają się do władz o urlopy celem zlikwidowania przedsiębiorstwa, które poborowy przed wcieleniem prowadził.

Władze wojskowe wyjaśniły, że takich urlopów w wojsku niema. Na mocy przepisów urlop okolicznościowy szeregowemu niezawodowemu może być udzielony tylko na 10 dni w każdym roku służby. Tylko w razie choroby szeregowy może przedłużyć sobie urlop.

Zdaniem władz wojskowych, poborowy może zlikwidować, lub odpowiednio urządzić swe przedsiębiorstwo, w okresie od dnia poboru do chwili wcielenia.

— **O pełne prawa dla wyższych uczelni handlowych.** Słuchacze wyższej szkoły handlowej w Warszawie, oraz akademji handlowej we Lwowie wystąpili do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o poparcie ich akcji, zmierzającej do przyznania pełnych praw tym uczeniom. Studenci proszą również o wprowadzenie doktoratu ekonomicznego.

Województwo śląskie

* **Liga przeciwalkoholowa założy sekcję pań.** Zarząd Ligi przeciwalkoholowej w Katowicach ma zamiar założyć sekcję pań. Zadaniem tej akcji będzie otoczyć opieką biedne rodziny pijaków.

* **Wolne posady na kolejach państwowych.** Poznańska Dyrekcja Kolejowa poszukuje wolnych od służby wojskowej kandydatów z ukończoną maturą. Płaca: ¾ grupy 9. Kandydaci odbędą wyszkolenie, a po zdaniu egzaminów zostaną adjunktami. Podania należy składać przed 1 marca do Dyrekcji Kolejowej w Poznaniu. Do podania załączyć świadectwa: urodzenia, szkolne, moralności, obywatelstwa polskiego, służby wojskowej i dotychczasowej pracy zawodowej.

* **Brak węglarek na kopalniach.** W czasie ostatnim w obwodzie śląskim daje się dotkliwie we znaki brak węglarek. Nigdy ich wprawdzie nie wystarczało na potrzeby wysyłek, ostatnio jednak, wskutek zawiei śnieżnych i przedłużającego się w związku z tem pozostawania węglarek w obiegu, brak ten odchodzi do 35% normalnego zapotrzebowania. Tworzą się wskutek tego zapasy węgla i dostawa w terminie szwankuje znacznie. Należy jednak przypuszczać, że przy usilnem odczyszczaniu torów, braki te staną się mniej dotkliwe.

* **Podwyżka zarobków dla pracowników ciężkiego przemysłu.** W piątek rozpatrywała komisja arbitrażowa i pojednawcza pod przewodn. inż. Kmity sprawę dodatku wyrównaczego dla pracowników, zatrudnionych w ciężkim przemyśle oraz kupieckich. Komisja wydała orzeczenie, mocą którego pensje początkowe średnich grup uposażeniowych pracowników, zatrudnionych w ciężkim przemyśle, podwyższa się o 5 proc., natomiast pensje pracowników kupieckich o 4 proc. **Początkowi maszyniści wyciągowi otrzymali podwyżkę 5 proc. Orzeczenie ważne jest od dnia 1 lutego, przyczem stronom przysługuje prawo wypowiedzenia się w tej sprawie w przeciągu 5 dni.**

* **Kurs dla maszynistów.** Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchamia w dniu 15 lutego o godzinie 17 w Katowicach w polskiej szkole Wydziałowej przy ul. Szkolnej **kurs dla maszynistów obsługujących maszyny parowe.** Kurs trwa 20 tygodni po 7 godzin nauki tygodniowo. Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, 2. świadectwo z ukończenia nauki w przemyśle lub rzemiośle mechaniczno-technicznym, 3. świadectwo czeladnicze względnie książka robotnicza, 4. dowód ukończenia z pomyślnym wynikiem kursu dla palaczy względnie dowód złożenia egzaminu na palacza. Kandydaci, którzy wykażą się dowodem ukończenia dokształcającej szkoły zawodowej i praktyką jako palacza względnie pomocnicy maszynistów, będą mieli przy wpisach pierwszeństwo. Wpisowe wynosi zł. 10.— oraz opłata za cały kurs zł. 10.— Opłaty można także uiszczać ratami. Zapisy przyjmuje i udziela informacji codziennie w godzinach urzędowych od 9 do 13 i od 16 do 18 Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19. III piętro.

* **Kurs dla monterów.** Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach donosi, że kurs dla monterów instalacji gazowych i wodociągowych rozpocznie się dnia 13 lutego w polskiej szkole wydziałowej żeńskiej przy ul. Szkolnej o godz. 18 wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach.

* **Kurs dla instalatorów.** Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach donosi, iż w najbliższych dniach rozpocznie się w Katowicach w polskiej szkole wydziałowej żeńskiej przy ul. Szkolnej kurs dla instalacji piorunochronów. Kurs będzie trwać około 6 tygodni z 9 godzinami nauki tygodniowo. Zgłoszenia przyjmuje biuro Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19 w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18.

Z Katowickiego.

Katowice. (Proces o przemytnictwo). Ciekawy proces o przestępstwo monopolowe zakończył się w sądzie katowickim. Mianowicie w roku 1924 u niejakiej Marji W. ujawniono podczas rewizji większą ilość spirytusu własnego wyrobu oraz papierosów niemieckich. Towarami przemyconemi uprawiała obszerny handel. Przemyt skonfiskowano a przemytniczka została skazana na 486 złotych kary policyjnej. Zasądzona odwołała się do sądu, lecz nie miała szczęścia, ponieważ sąd na mocy weszłej tymczasem w życie ustawy monopolowej skazał ją na 5.324 zł. grzywny. W drugiej instancji karę zniżono na 4.960 ze zamianą na trzy tygodnie więzienia. Sąd apelacyjny sprawę przekazał ponownie do Izby Karnej Sądu w Katowicach, który zatwierdził wyrok drugiej instancji.

— (Skutki mrozów). Wskutek silnych mrozów, które pod koniec bieżącego tygodnia doszły do 26 stopni wszystkie pociągi dalekobieżne i większość miejscowych przybywa ze znacznem opóźnieniem. W niektórych wypadkach nawet do kilku godzin.

— Wypadek urzędnika pocztowego). Listowy P. Lupa z Katowic zasłabł nagle i upadł na bruk ulicy Plebiscytowej. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy.

— (Sprawozdanie z posiedzenia cechu rzeźnickiego). W sali Domu Chrześcijańskiego w Katowicach odbyło się posiedzenie cechu rzeźnickiego. Przewodniczył starszy cechmistrz Poloczek. Na posiedzeniu był obecny przedstawiciel Izby Rzemieślniczej. Z rocznego sprawozdania wynikało, że cech ma 176 członków. Przyjęto 7 uczniów. Na tem posiedzeniu znowu obradowano nad uchwaleniem zaprowadzenia 4-letniej nauki dla uczniów masarskich. Większość członków uchwaliła, aby sprawę tę rozstrzygnięto na zjeździe delegatów Związku Rzeźników. Zjazd odbędzie się w lipcu bieżącego roku w Rybniku. Wszyscy majstrowie rzeźnicy żądali 4-letniej nauki uczniów. Powody są znane. — Następnie obradowano nad lichwą skór surowych. Rzeźnicy domagali się założenia własnych spółdzielni w poszczególnych okręgach.

— (Sprzeniewierzenie czy nieszczęśliwy wypadek?) Kupiec Rudolf Hartmann z Katowic szosa Wełnowska 27, uwiadomił policję o zaginięciu robotnika Jana Jerzyka z Katowic. Hartmann wysłał Jerzyka, który u niego pracuje, do Siemianowic, aby pobrał 815 zł u kupca Mansdorfa. Jerzyk dotychczas nie wrócił. Nie wiadomo, czy popełnił sprzeniewierzenie, albo, czy spotkało go nieszczęście.

Załęże pod Katowicami. (Przejechany przez samochód). Na ulicy Mościckiego zdarzył się wypadek samochodowy. Auto przejechało Fr. Ligenzę z Król. Huty. Okaleczonego odwieziono do lecznicy w Wielkich Hajdukach.

Zawodzie pod Katowicami. (Ofiara mrozu). Robotnik Włodarczyk znalazł zwłoki mężczyzny na ulicy Paderewskiego. Dotychczas nie ustalono, jak się nazywa, nie wiadomo również skąd pochodzi, gdyż w ubraniu nie znaleziono papierów. Sądząc z wyglądu jest to żebrak, który zmarzł wskutek nocowania na dworze.

Bogucice pod Katowicami. (Napad na drodze). W tych dniach w godzinach wieczornych w Bogucicach na redaktora „Gazety Robotniczej“ Kawalca, który szedł w towarzystwie znajomych napadło kilku nieznajomych osobników. Napastnicy poturbowali go dotkliwie. Policja wszczęła dochodzenia celem ustaleni sprawców napadu.

Mysłowice. (Chciwi kamienicznicy). Wskutek pęknięcia rur wodociągowych był brak wody. Niektórzy właściciele domów wykorzystywali tę

okazję, żądając za konewkę wody 25, 30, 50 groszy, nawet po 1.— zł! Właściwa władza powinna winnych pociągnąć do odpowiedzialności za lichwę.

Siemianowice w Katowickiem. (Pożar). W piwnicy Koždona przy ulicy Sienkiewicza wybuchł pożar. W piwnicy znajdowała się słoma, przeto pożar rozszerzał się z przerażającą szybkością. Ogień powstał przy rozgrzewaniu zamarzniętych rur wodociągowych. Pożar stłumiła straż pożarna.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Wypadek na ulicy). Samochód browaru książęcego w Tychach najechał na wóz naładowany koksem. Woźnica M. Bielak został okaleczony, wóz mocno uszkodzony. Wypadek zdarzył się na ulicy Krakowskiej. Władze powinny pociągnąć sprawców do surowej odpowiedzialności.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Biała śmierć). W pobliżu lasu, niedaleko szosy znaleziono trupa 59-letniego W. Morgały z Orzegowa. Przyczyną śmierci było zmarznięcie.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Odnowienie kościoła). Podczas Wielkiego Postu kościół parafjalny zostanie odnowiony. Świątynia otrzyma elektryczne oświetlenie. Koszta odnowienia zostaną pokryte po większej części z kolekty.

Starawieś w Pszczyńskiem. (Węgiel dla biednych). Urząd gminy zamówił 2 wagony węgla dla najbiedniejszych. Węgiel nadejdzie w ciągu kilka dni.

Poręba w Pszczyńskiem. (Niepożądani goście). Ludzie opowiadają, w ostatnich dniach w okolicy pojawiły się wilki. Wieczorami ludzie obawiają się wychodzić z domów. Zapewne strach ten jest zbyt wielki i nieuzasadniony. Powodu do obawy niema.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Sprawy rolne). W tych dniach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnej. Przewodniczył starosta Wygleda. Dyrektor Śląskiej Izby Rolniczej referował stan organizacji popierania hodowli bydła, która przewiduje udzielanie subwencji na zakup buhaji stacyjnych. W związku z utrzymaniem buhaji stacyjnych wyłaniają się trudności z umieszczeniem takich stacyj, ponieważ koszty utrzymania buhaja są tak znaczne, że korzyści dla utrzymującego stację bywają zupełnie zanulowane. Nawet pobierane skokowe nie może tutaj wpłynąć na stan rzeczy. Wobec tego referent wystąpił z wnioskiem do Starostwa o udzielenie pomocy materjalnej dla utrzymującego stację, prosząc, aby pomoc ta objęła również i tych rolników, którzy utrzymują buhaje licencjowane. Starosta p. Wygleda przyrzekł sprawę tę przychylnie rozpatrzeć. — Terminy do licencjowania buhaji ustalono na koniec kwietnia i początek maja. — Co do ochronnego szczepienia świń zabrał głos p. starosta Wyglenda, zaznączając, że podczas swego urzędowania w powiecie lublinieckim przeprowadził tam ogólne ochronne szczepienie świń przy pomocy funduszów Wydziału Pow. Analogicznie zamierza p. starosta postąpić i w pow. rybnickim. Plan i sposób przeprowadzenia tego szczepienia opracuje powiatowy lekarz weterynarji.

— (Kurs dla pracowników komunalnych). Zapowiedziany kurs administracji komunalnej dla pracowników komunalnych pow. rybnickiego, rozpocznie się dnia 22 lutego r. b. pod kierownictwem p. dr. Wierzbiańskiego, radcy wojewódzkiego z Katowic. Kurs potrwa 3 do 4 miesięcy i odbywać się będzie w wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 6—9-tej wieczorem w Gimnazjum w Rybniku. Dotychczas zgłosiło się przeszło 60 słuchaczy, resztę zgłoszeń przyjmuje się do dnia 9 b. m. w sekretarjacie Koła. Kurs podzielony zostanie na dwa oddziały dla starszych i młodszych. Koszta związane z kursem poniesione zostaną częściowo przez instytucje komunalne powiatu rybnickiego, resztę przez Koło i słuchaczy.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 8 lutego: za 100 złotych 47.03 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.75 złotych, za 1 dolar 8.91 zł. za 100 franków szwajcarskich 171.95 zł.

W **Warszawie** płacono: za 100 franków francuskich 34.76 zł, za 100 koron czeskich 26.82 zł, za 100 szylingów austrjackich 124.97 zł.

Warszawska giełda zbożowa w dniu 8 lutego 1929 r.

Zboże 34.60—3475, pszenica 44.00 do 45.00, jęczmień na przemiał 32.00—33.00, owies 32.50—33.00, osucie żytnie 24.00 do 24.25, osucie pszeniczne 26.00—26.25, mąka żytnia 48.00, mąka pszeniczna 66.00 do 70.00, groch Wiktorja 68.00—80.00.

Wodzisław. (O budowę nowego dworca kolejowego). Ogólnie słychać skargi, że dworzec kolejowy w Wodzisławiu jest zbyt daleko od miasta oddalony. Ponieważ miasto Wodzisław powiększa się stale, przeto istnieje zamiar budowy nowego dworca kolejowego.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Kradzież książeczki oszczędnościowej). Wilhelm Nowak z Rydułtów zgłosił kradzież książeczki oszczędnościowej. Książeczka opiewała na 5.700 zł. Istnieje przypuszczenie, że w tym wypadku chodzi o kradzież sfingowaną czyli zmyśloną.

Chwałowice w Rybnickiem. (Ku przestrodze). Szewc Ignacy Sierny z Chwałowic usiłował przeszkodzić w aresztowaniu żołnierza, który został przytrzymany przez policjanta. Sąd w Rybniku skazał Siernego na 6 tygodni więzienia.

Jejkowice w Rybnickiem. (Niewinnie posądzony). Przed sądem stawał robotnik Wilhelm Pytlik z Jankowic. Akt oskarżenia zarzucił mu, że w lipcu ubiegłego roku przywłaszczył sobie rożmaite towary kolonjalne na szkodę kupca Pieczki. Następnej nocy oskarżony miał włamać się razem z robotnikiem J. Fojkisem do magazynu kupieckiego w Rybniku. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Jastrzeb w Rybnickiem. (Pożar stodoły). W tych dniach wybuchł pożar w stodole Pawła Gajdy. Ogień zniszczył budynek doszczętnie. Szkoda wynosi 6 tysięcy zł.

Czerwionka w Rybnickiem. (Kierownik samochod na ławie oskarżonych). Swego czasu donosiliśmy o wypadku samochodowym w pobliżu Czerwionki. Samochód najechał na drzewo przydróżne. Pewien mężczyzna, który odskoczył na stronę, został dotkliwie okaleczony. Dwie kobiety siedzące w samochodzie utraciły przytomność. Autem kierował szofer Leon Oleś z Czerwionki. W tych dniach Oleś stawał przed sądem. Oskarżonego bronił adwokat dr Adam. Sąd przychylił się do wywodów obrońcy i uwolnił Olesia od winy i kary.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Nowe biuro wojskowe). Od 1 lutego biuro komendy 11 pułku piechoty oraz biuro komendanta garnizonu na powiat Tarnogórski znajduje się w hotelu „Polonia". Numer telefonu 1070. We wszelkich wojskowych sprawach należy zwracać się do tego biura, a nie do kancelarji w koszarach.

— (Zmiana własności). Nieruchomość Tafloka, przy ulicy Bytomskiej w Tarnowskich Górach, którą nabył magistrat na podstawie 1 hipoteki, kupił w tych dniach kupiec B. z Tarnowskich Gór za 61 000 zł.

— (Zamknięcie przedsiębiorstw). W tych dniach przestały istnieć dwie firmy, mianowicie „Silesia" (wyrób torebek i tutek) oraz fabryka dla potrzeb biurowych.

Z Lublinieckiego.

Lisów w Lublinieckiem. (Wyłożenie trucizny). Naczelnik Urzędu Okręgowego w Lublińcu podaje do wiadomości, że na polach i w lesie spółki „Las" na terenie gminy Lisów wyłożono truciznę celem wytępienia wron i innych małych zwierząt drapieżnych.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Samobójstwo). Przed kilku dniami odebrał soobie życie Oskar Hilke, urodzony w roku 1871 w Opawie. Hilke mieszkał w Cieszynie przy ulicy Głębokiej 49. Był kupcem. Okropny czyn popełnił we własnym sklepie. Samobójca napisał 2 listy pożegnalne, z których wynika, że przyczyną samobójstwa było ciężkie położenie materjalne.

— (Kradzież w szkole). Nauczycielka Helena Mołdrzykówna uwiadomiła policję o kradzieży dokonanej w szkole. Nieznany złodziej skradł 81,90 zł ze szafki, która stała w zamkniętej salce konferencyjnej. Kradzieży podobno dokonał Antoni M., lat 32, introligator z Białej.

— (Zaczadzenie). Przed kilku dniami zaczadzili się gazem świetlnym Marja, Józef i Rudolf Midra, zamieszkali w Cieszynie przy ul. Sejmowej 2. Powodem zatrucia się gazem była ta okoliczność, że na ul. Trzech Braci pękła rura gazowa, a uchodzący gaz przedostał się przez mur, względnie podłogę do mieszkania Midrów. Ofiarom nieszczęśliwego wypadku udzieliła pierwszej pomocy policja.

Skoczów w Cieszyńskiem. (Ku przestrodze). Służąca K., zamieszkała w Harbutowicach, znajdując się rzekomo już 4 miesiące w odmiennym stanie, wypiła odwaru z dotychczas bliżej niezbadanych ziół, wskutek czego, z braku pomocy lekarskiej, nazajutrz zmarła. Zarządzono krajanie zwłok.

Slask Opolski

Bytom. (Liczba upadłości stale wzrasta). O niezdrowym stanie gospodarki niemieckiej na Śląsku Opolskim świadczy najlepiej wzrastająca stale liczba konkursów i upadłości. W miesiącu styczniu zgłoszono konkursów 832 i 259 umów pojednawczych, czyli ogółem 1091 wypadków niewypłacalności, podczas, gdy w grudniu r. ub. tylko 624 konkursy i 252 ugody. Cyfry te świadczą, iż gospodarką krajową i komunalną, oraz prywatną w Niemczech porównać można do gmachu o pięknie wyrzeźbionej fasadzie, lecz o słabych fundamentach. Dobrobyt państwowy i narodowy w Niemczech ufundowany został na długach i długami stoi.

Z calej Polski.

Sosnowiec. (Nieludzka akuszerka). Żona robotnika z Sosnowca Teofila Kołtunowa przewieziona do lecznicy zmarła podczas operacji położniczej, wydawszy na świat żywe dziecię. Akuszerka Nowicka Leokadja asystująca przy operacji wydała polecenie służbie przeniesienia zmarłej wraz z noworodkiem do kostnicy. Dziecko przeleżało obok trupa matki w kostnicy kilka godzin i dopiero na skutek interwencji dozorcy, zaniepokojonego kwileniem dziecka, przeniesiono je do lecznicy. Tu jednak Nowicka zapomniała dziecka nakarmić i to po kilku godzinach męczarni umarło. Po przeprowadzeniu dochodzenia nieludzką akuszerkę w tych dniach aresztowano.

Zawiercie. (Tragiczny wypadek). W cegielni „Herkules" w Łazach 21-letni Alojzy Szelong strzelił dwa razy do swego przyjaciela Wiktora Wintera. Na widok broczącego krwią towarzysza Szelong począł uciekać, jednak po kilku krokach celnym strzałem w skroń odebrał sobie życie. Powodem rozpaczliwego kroku była prawdopodobnie utrata posady w Kasie Chorych oraz nieuleczalna choroba. Ciężko rannego Wintera przewieziono do szpitala, gdzie dokonano operacji. Władze prowadzą śledztwo celem wyjaśnienia tragicznego wypadku.

Warszawa. (Syn odgryzł ojcu nos). 21-letni Tytus Gumiński, w czasie sprzeczki z ojcem swym 51-letnim Wiktorem, szewcem, głucho-niemym, w przystępie szału pijackiego odgryzł ojcu nos i część palca małego prawej ręki. Nieszczęśliwy ojciec, ociekając krwią przybiegł do komisarjatu. Tam pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia, przyszywając nos, który wisiał jedynie na skórze. Synem - ludożercą zaopiekowała się policja.

Jarosław. (Odcięta głowa w torbie). Na ulicy w Jarosławiu dwaj posterunkowi przytrzymali cudacznie ubranego w kapeluszu, na którym widniały dwie deseczki z cyframi rzymskiemi I i X. Ubranie jego ociekało krwią. Przeprowadzona rewizja wykazała, że w torbie owego osobnika znajdowała się ociekająca krwią ucięta głowa. Śledztwo ustaliło, że osobnikiem owym jest 27-letni wyrobnik Leon Szyja, dwukrotnie wypuszczony z zakładu psychiatrycznego w Kulparkowie, jako nieszkodliwy umysłowo chory. Szyja uzbroił się w łom żelazny i przyszedł do domu zarobnika Adama Knappa przy ulicy Parnej, którego zastał przy wygarnywaniu popiołu z pieca. Szyja łomem uderzył w głowę Knappa, a gdy ten upadł, pchnął go nożem, wreszcie podjął obok stojącą siekierę i Knappowi odrąbał głowę. Głowę zapakował do worku i wyszedł z tem na miasto. Zapytywany na posterunku dlaczego to uczynił, odpowiedział, że Knapp oskarżał jego ojca o kradzież i że Michał Archanioł kazał mu ściąć głowę syna, ponieważ w niej siedzi szatan.

Bydgoszcz. (Zabójstwo). W prywatnem mieszkaniu kapitana Teichmanna zdarzył się następujący wypadek. Z niestwierdzonych dotychczas przyczyn kapitan Teichmann 3-ma strzałami w skroń zabił młodego kaprala, poczem usiłował popełnić samobójstwo, raniąc się w głowę. Stan kapitana Teichmanna jest beznadziejny.

Z dalszych stron.

Saarbrücken. (Kradzież kasy ogniotrwałej). Z biura towarzystwa Rheinische Schamottenwerke wywieźli włamywacze jednej z ubiegłych nocy kasę pieniężną, ważącą 8 centnarów. W kasie znajdowało się 125 tysięcy franków gotówką i 75 tysięcy w papierach wartościowych. Ślady wskazują, że kasę spuszczono na linach z okna leżącego na wysokości 4½ metra ponad ziemią, poczem wywieziono ją samochodem ciężarowym. Zarządzone poszukiwania doprowadziły do znalezienia rozprutej na dwie części kasy, porzuconej w polu. Niedaleko tego miejsca leżały rozsypane papiery wartościowe. Gotówkę rabusie zabrali z sobą.

Rzym. (Nieszczęśliwy wypadek podczas procesji). Rzymska gazeta „Popolo du Roma" donosi o nieszczęśliwym wypadku, który się zdarzył w tych dniach podczas wielkiej procesji urządzonej na cześć św. Agaty. Jak zwykle podczas procesji strzelano z moździerzy, przyczem nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności iskra padła na nagromadzoną obok amunicję i spowodowała wybuch. Panika, która powstała wśród wielotysięcznej rzeszy uczestników procesji nie mogła być opanowana. Ludzie rozbiegli się na wszystkie strony. Na ulicy, przez którą przechodziła procesja, pozostało jedynie kilkadziesiąt osób bardzo ciężko rannych.

Wyjaśnienie prawne.

Jaki środek odwoławczy przysługuje od zaocznego wyroku karnego sądu grodzkiego, (dawniej sądu pokoju)?

Osoba skazana wyrokiem zaocznym sądu grodzkiego otrzymuje odpowiednie zawiadomienie z sądu o wyroku. W ciągu 7 dni od daty otrzymania takiego zawiadomienia można wnieść do tego samego sądu opozycję, do której należy załączyć wyjaśnienie i ewentualnie dokumenty usprawiedliwiające niestawiennictwo na pierwszą rozprawę. O ile sąd uzna usprawiedliwienie za dostateczne — wyznacza ponowny termin w ten samej sprawie. W przeciwnym razie sąd opozycję oddala, a wyrok zaoczny utrzymuje się w mocy.

Wyrok zaoczny można skarżyć wprost w drodze apelacji również w ciągu dni 7 od daty otrzymania zawiadomienia o takim wyroku.



Aresztowanie de Valery.

Londyn. We wtorek aresztowany został w Goraghwood znany przywódca irlandzkiej partji republikańskiej, de Valera. Jako powód aresztowania podaje się fakt, że de Valera przybył na terytorjum angielskie „Ulstern" mimo zakazu.

Zwolennicy de Valery oddawna już starają się o zniesienie tego zakazu; gdyż de Valera złożył przysięgę wierności i jest obecnie przywódcą opozycji w parlamencie północno-irlandzkim.



Pierwszy eksponat na Wystawie w Poznaniu.

Rycina powyższa przedstawia kanalizacyjny odcinek krzyżowego połączenia kolektorów, mający ilustrować m. in. eksponatami Łodzi jej urządzenia zdrowotne.

Jest to pierwszy eksponat, jaki stanął na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzowstwo Europy w Zakopanem.

Obrazek I. Trasa wyścigowa.
„ II. Zwycięzca w 50 km. biegu.
„ III. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wyścigach w roli czynnego spectatora.



Trasa wyścigowa.



Knuttila, Finlandczyk.



Ignacy Mościcki, prez. Polski.

Kultura polska na Kresach Wschodnich zagrożona.

W Warszawie odbył się staraniem Tow. imienia Piotra Skargi odczyt znanej powieściopisarki, zasłużonej działaczki społecznej Marji Rodziewiczówny na temat „Głos obywatelski w sprawie Kresów Wschodnich".

Na wieść o odczycie autorki (świeżo udekorowanej przez biskupa pińskiego J. E. Zygmunta Łozińskiego papieskim orderem „Pro Ecclesia et Pontifice" w dowód uznania jej zasług dla sprawy katolickiej, położonych szczególnie na Polesiu) sala wypełniła się po brzegi.

Wywody swoje rozpoczęła czcigodna prelegentka od stwierdzenia fatalnego stanu oświaty na Kresach Wschodnich, które prawie całkowicie są pozbawione nauczycielstwa polskiego. Luki tej nie może również wypełnić osadnictwo b. wojskowych, gdyż osadnicy w dużej mierze nie mają zrozumienia dla sprawy szerzenia kultury polskiej i katolickiej na Kresach.

To samo stosuje się do stanu urzędniczego, który, rekrutując się w znacznej części z obcoplemieńców, nie stara się o należyte wypełnienie swych zadań. Najniekorzystniej jednak odbija się na stanie kultury narodowej kresów oddanie całej administracji gminnej i powiatowej w ręce tamtejszego chłopstwa, które uniemożliwia wszelkie poczynania prywatne Polaków. Na domiar złego, wśród ludności zaczyna się szerzyć niewiara do Kościoła katolickiego, z czego korzysta między innemi sekta baptystów. Dosadnym przykładem tego wprost zastraszającego stanu kultury polskiej i katolickiej na Kresach może być fakt przytoczony przez czcigodną prelegentkę, że trzyletnie jej starania o założenie w jednym z miasteczek Polesia ochronki katolickiej natrafiły na takie utrudnienia, że myśli tej trzeba się było wyrzec.

Odczyt swój, który w każdym zdaniu zawierał jakiś przykład osłabienia i zagrożenia polskości zakończyła prelegentka wezwaniem, by słowa jej przyczyniły się do należytego zrozumienia przez społeczeństwo stolicy potrzeb Kresów i ich roli w życiu całego narodu.



Marja Krystyna
królowa hiszpańska.

Madryt. Królowa matka Marja Krystyna zmarła w środę 6 lutego w wieku lat 70.

Marja Krystyna, córka arcyksięcia austrjackiego Karola Ferdynanda, wyszła w r. 1879 za króla Alfonsa XII, a po jego śmierci od roku 1885 do 1902 pełniła rolę regentki.

Po zgonie królowej hiszpańskiej.

Madryt. (PAT.) Król nie zgodził się na zabalsamowanie królowej Krystyny. Na uroczystości pogrzebowe przybyły do stolicy liczne delegacje państwowe. Przed trumną przeszły wielotysięczne tłumy.

Podwyżka zapomóg dla bezrobotnych.

Fundusz Bezrobocia postanowił podwyższyć stawki wypłacane bezrobotnym, a to wskutek tego, że z dniem 1 stycznia rezerwy funduszu bezrobocia przekroczyły połowę sumy, która do funduszu należała. Zapomogi mają być podwyższane z 50 procent wypłacanych dotychczas na 60 procent płac. Równocześnie omawiana jest sprawa obniżenia składek na rzecz funduszu bezrobocia zarówno dla pracodawców jak i pracowników.

Fundusz Bezrobocia nagromadził już oddawna rezerwy w wysokości, przewyższającej wymagania ustawy, a jak podaje „Przegląd Gospodarczy" fundusze z tej instytucji wynosiły za rok 1928 — 50 miljonów złotych. Fundusz Bezrobocia winien utrzymywać swój fundusz zapasowy na wysokości 50 proc. rocznych dochodów. W r. 1927 dochód wynosił 49 milj. zł., rezerwy zaś 26 milj. zł., a więc przeszło 100 proc. przewidzianej normy.

Stan bezrobocia w kraju kształtował się w ciągu ub. roku pomyślnie, wykazując nagość spadek aż do 79.689 bezrobotnych w listopadzie. Odtąd zaznacza się wzrost a mianowicie koniec grudnia zamknięto cyfrą 94.132, zaś w dniu 26 stycznia zanotowano 161.189 pozbawionych pracy, a więc nagły, nienotowany dotychczas skok o 67.000 w ciągu niespełna jednego miesiąca. Tem samem liczba bezrobotnych w styczniu zrównała się mniej więcej z cyfrą w tym samym mies. roku ubiegłego (165.268). Nie jest to jeszcze jak można się obawiać zakończenie kryzysu bezrobocia w roku bież., skoro w r. 1928 przypadł kulminacyjny moment na mies. luty (179.600), zaś w roku 1927 — na marzec (213.592).

Z całego świata.

Co kosztowało odkrycie Ameryki.

W obecnych czasach każda wyprawa zamorska wymaga zaraz miljonów, chociaż zysk z niej bywa bardzo wątpliwy. Jakże nikłemi są wobec tego sumy, które spowodowało tak niesłychanie ważne odkrycie Ameryki! Pewien uczony holenderski zajął się sumiennie zbadaniem zachowanych jeszcze rachunków z owych czasów i stwierdził, że odkrycie Ameryki kosztowało całych 6036 guldenów, które coprawda miały wonczas większą wartość niż dzisiaj. Wedle tych rachunków Kolumb jako admirał pobierał aż 768 guldenów rocznie, kapitan 490 guldenów, a marynarze 60 do 70 guldenów. Wyprawa trwało tylko miesięcy siedm, więc też pobory wszystkich tylko za ten czas wówczas ustanowiono i wypłacono. — Ktoby dziś za takiem wprost śmiesznem wynagrodzeniem podejmował się tak śmiałej wyprawy, jaka wówczas była wyprawa Kolumba!

Papier osobliwego rodzaju.

Chemik berliński Franck po długoletnich próbach wynalazł papier, który ma nadzwyczajne własności i stąd różni się zupełnie od papierów dotąd używanych. W jaki sposób on go wyrabia, jest dotąd jego tajemnicą, tem więcej zagadkową, że zewnętrzny wygląd nowego papieru jest ten sam co dotąd. Otóż papier ten jest nasamprzód niepalny, a nawet przy ciepłocie 700 stopni Celsjusza nie okazuje żadnej zmiany, może więc być użyty w każdym wypadku, gdzie chodzi o zachowanie czegoś przed wpływem ciepła, bo gorąco nie może się przedostać przez ten papier. Z tego względu nadaje się on zatem bardzo do wszelakiego rodzaju dokumentów ważnych, zwłaszcza urzędowych i notarjalnych. Wynalazca papieru tego zajmuje się teraz także wynalezieniem atramentu, któryby również nie ulegał wpływowi gorąca, powietrza i t. d., oraz zastosowaniem masy, z której papier wyrabia, do wyrobu odzieży. Jeżeli mu się zamiar uda, to położy rzeczywiście wielkie zasługi, zwłaszcza koło dobra ludzi pracujących w hutach i fabrykach.

HUMOR.



„Patrz! Henryk zbliża się do nas."
„Nie cierpię go i życzę mu, aby mu się coś złego stało."
„W takim razie wyjdź za niego za mąż."

Olbrzymie budowle w Europie.

Wiadomo, że Amerykanie od kilku lat przesadzają się w budowie coraz wyższych domów, tak że domy o 30 i 40 piętrach nie są już rzadkością, a może wkrótce któryś z nich wystawi dom nawet o 100 piętrach. Ale i w Europie dokonuje się iście olbrzymich dzieł z zakresu budownictwa, tylko w innym kierunku. Obecnie istnieją tu projekty następujących budowli niezwykłych co do pomysłów i rozmiarów. Nasamprzód oto, jak to już donosiliśmy, ma być pod morzem przebity tunel, któryby łączył Anglją z Francją, a gdy ten będzie gotów, jeżeli nie prędzej, rozpocznie się budowa tunelu również pod morzem, który ma połączyć Hiszpanję z Afryką. — Danja zamierza wybudować most, długi na 1175 metrów, który ma poprzez cieśninę norweską Mały Belt połączyć miasta Friderixa i Middel. — Francja wystawia poprzez zatokę morską koło fortecy Brest most, którego łuki, każdy o rozpiętości 1200 metrów, będą największemi na kuli ziemskiej. W roku obecnym ma się doczekać poświęcenia tunel poprzez góry Apenniny, którego budowa trwa już lat dziewięć. Tunel ten będzie o 20 metrów dłuższy od słynnego tunelu poprzez górę Simplon. Hiszpanja na upamiętnienie wystawy wszechświatowej, która się w tym roku odbędzie w Tewilli, zamierza w mieście Barcelonie wystawić wieżę 400 metrów wysoką, a więc o 100 metrów wyższą od najwyższego budynku w świecie, jaką jest wieża Eiffel w Paryżu. Wieża ta ma być również cała z żelaza, a posiadać 7 pięter i ważyć 12 miljonów kilogramów. W trzech dolnych piętrach urządzone będą trzy hotele, na czwartem teatr, na piątem muzeum, na szóstem bibljoteka, a na szczycie stacja radjowa.

Jednem słowem, Europa nie ma powodu ustępować pierwszeństwu Ameryce co do pomysłowości i przedsiębiorczości.

Loterja Państwowa.

W drugim dniu ciągnienia 4-tej klasy 18-tej Loterji Państwowej padły na następujące wygrane:

Zł. 80.000 na nr.: 43019.

Zł. 10.000 nr nr.: 142328.

Zł. 800 na n-ry: 14118 64254 78254 99024.

Zł. 600 na n-ry: 34154 55731 59080 59359 80090 83182 85937 90192 94521 97178 98723 108213 116223 140113.

Zł. 500 na n-ry: 3072 5987 7797 13164 21617 30059 43765 71575 79935 80707 92403 93706 96086 102183 117287 117867 124466 134216 143992 145165 161736.

Zł. 400 na n-ry: 1020 1226 6111 8005 9620 11375 11440 15845 15954 17177 21980 23997 24995 25679 28888 29919 30691 30885 31574 32548 33554 35332 38253 39979 41686 42873 43980 44805 50924 53391 53420 55883 59827 61077 61201 61913 63325 75745 79466 80400 81423 82078 82135 82439 83021 85943 87511 88406 94710 95483 96841 96984 98156 98449 102871 104433 107189 107197 111883 112190 120738 126194 130088 131320 132728 133726 136779 138254 139104 140424 142457 143978 144277 145224 145750 145967 147515 149824 150632 153162 153962 154348 158024 162936 164518 166635 168232 168631 168632 173354ł

Ile złota posiadają banki państwowe na całym świecie?

W ostatnich dniach ukazała się niezmiernie ciekawa statystyka, dokonana przez amerykański bank emisyjny „Federal Reserve Bank", — która na stan złota, znajdujący się w posiadaniu poszczególnych państw światowych, rzuca znamienne światło. Skoro weźmie się pod uwagę, że pokrycie złotowe stanowi podstawowy fundament, na którym opiera się system walutowy całego niemal świata, nic dziwnego, że obliczenia, dokonane przez „Federal Reserve Bank", będącego największym bankierem świata, wywołują bardzo żywe zainteresowanie i są przedmiotem licznych dyskusji w kołach finansowych.

I tak wedle ostatnich zestawień, — złoto, znajdujące się w posiadaniu banków walutowych na całym świecie wynosi w chwili obecnej 9 milardów 475 miljonów dolarów. Ze sumy tej przypada na Stany Zjednoczone A. P. złoto wartości 4 miljardów 80 milj. dolarów, czyli, że Stany Zjednoczone posiadają w chwili obecnej ponad 43 procent ogólnej ilości złota, znajdującego się na całym świecie. Przed wojną w r. 1913 Ameryka miała 1 miljard 290 miljonów dolarów, a Europa 2 miljardy 831 miljonów. Jest to wprawdzie suma niezwykle silna i udowadniająca, jak przemożna jest ciągle potęga finansowa Stanów Zjednoczonych, — nie mniej jednak stwierdzić należy, — iż zapasy złota, posiadane przez Stany Zjednoczone od chwili zakończenia wojny, zmniejszyły się obecnie w pewnym stopniu. I tak, gdy w roku 1926 banki amerykańskie posiadały 50 procent ogólnej wartości złota, — to w roku 1927 zapas ten spadł do 46 procent, — obecnie zaś spadek doszedł do 43 procent. — Tak zatem Stany Zjednoczone straciły nieco ze swych skarbów złotowych. — Jest to jednak zniżka tak niewielka, że nie może ona odegrać żadnej poważniejszej roli.

Zwiększyły się natomiast zapasy złota, posiadane przez poszczególne państwa europejskie. I tak w roku 1928 znajdowało się w Europie złoto ogólnej wartości 4 miljardów 456 miljonów dolarów. Suma ta rozmieszczona była w poszczególnych państwach europejskich następująco:

Na pierwszym miejscu kroczy Anglja, która wraz z dominjami posiada w swym skarbcu złoto na ogólną wartość 1 miljarda 420 miljonów dolarów.

Z kolei następuje Francja, która w rękach swych skupiła złoto w sumie 1 miljarda 134 miljonów dolarów. Tę wartość złota osiągnęła jednak Francja dopiero w roku 1928 po licznych zakupach w Stanach Zjednoczonych i w Londynie. Jeszcze bowiem w roku 1927 posiadała Francja złoto wartości 710 miljonów dolarów.

Niemcy ulokowały w swych kasach złoto na ogólną wartość 491 miljonów dolarów. Suma ta stanowi również przyrost, — w roku 1927 posiadały bowiem Niemcy złoto w ilości 444 miljonów dolarów.

Powiększyły również swój zapas złota faszystowskie Włochy, które z wartości 239 miljonów dolarów, osiągnęły w r. 1928 sumę 257 miljonów dolarów.

Rosja sowiecka posiada — wedle ostatnich wykazów — złoto wartości zaledwie 79 miljonów dolarów. Skoro weźmie się pod uwagę, że jeszcze w roku 1927 posiadało złoto rosyjskie wartość 98 miljonów, — ciągły spadek zapasów złotowych sowietów uwidacznia się w całej pełni.

Inne wreszcie państwa europejskie wykazują w posiadaniu swem złoto następującej wartości: Holandja 174 miljonów dolarów, — Belgja 110 miljonów dolarów, — Hiszpanja 504 miljonów, — Szwajcarja 85 miljonów, — Szwecja 61 milj. i Węgry 50 miljonów. Najmniej złota posiada republika austrjacka, która wykazuje ogólną wartość 16 miljonów dolarów.

Polska wreszcie zajmuje jedno z miejsc środkowych w tabeli europejskiej, i posiada w skarbcu swym złoto, które łącznie z dewizami złotowemi posiada wartość 126 miljonów dolarów.

Statystyka amerykańska kończy się wreszcie stwierdzeniem, iż w chwili obecnej produkcja roczna złota na całym świecie wynosi ponad 400 miljon. dolarów.

Tak więc — przynajminej na razie — jeśli chodzi o zapasy złota, świat nie ma powodów patrzeć pessymistycznie na najbliższą przyszłość. Chodzi jedynie tylko o to, ażeby dotychczasowy podział nie doznał jakiejś zbyt silnej zmiany, którąby dotychczasową równowagę finansową mogła naruszyć. Na to się jednak — jak dotąd — nie zanosi.

Teatr Polski w Katowicach.

Popularne przedstawienie „Zygmunta Augusta."

Pragnąc uprzystępnić jak najszerszym warstwom publiczności poznanie wspaniałej historycznej opery Tad. Joteyki „Zygmunt August", wystawi Dyr. Teatru Polskiego w niedzielę, dnia 10 lutego o godz. 3.30 po poł. Zygmunta Augusta. W głównych partjach wystąpią pp. reż. Stępniowski, Bielecka i Lubicz. Ceny miejsc zniżone.

„Pani Prezesowa."

W niedzielę, dnia 10 lutego wystawia Teatr Polski tryskającą humorem farsę „Pani Prezesowa", która odniosła w bieżącym sezonie rekordowe powodzenie i graną była przy stale zapełnionej widowni.

„Noc w Wenecji." Opera komiczna w 3 aktach.

Dnia 14 b. m. wystawia Teatr Polski po raz pierwszy wspaniałą operę komiczną J. Straussa p. t. „Noc w Wenecji." Noc w Wenecji wystawia Teatr Polski z całym pietyzmem, nie szczędząc kosztów na nowe dekoracje przedstawiające Plac św. Marka w Wenecji, Laguny i t. d. Piękna muzyka, zwłaszcza sławne walczyki i żywa akcja zdobędą przebojem uznanie publiczności.

Osoby pozbawione zdolności rozróżniania barwy mają rzadko niebieskie oczy.

Program radjowy.

Niedziela, 10 lutego 1929 r.

Katowice, fala 416 m.: 10.15 Nabożeństwo z Katedry Wileńskiej — Konkurs narciarski w Zakopanem — 11.30—14.30 — 14.30 Odczyt religijny p. t.: „Posłannictwo i godność Bogarodzicy" — 14.50 Odczyt rolniczy p. t.: „Wczesne wiosenne szkodniki na roli" — 15.15 Koncert z Warszawy — 18.00 Koncert z udziałem orkiestry klubu mandolinistów — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt: W dolinie Nilu — 20.30 Transmisja szopki radjowej z Warszawy — 22.00 Pat i komunikaty — 22.30—23.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1415.1 m.: 10.15 Transmisja z Zakopanego — 11.30 Sprawozdanie opisowe — 11.45 Sprawozdanie sportowe z poprzednich zawodów — 11.55 Przemówienie prezesa Związku narciarskiego — 11.58 Hymn narodowy — 12.00 Wyniki skoków — 14.00 Przemówienia narciarzy — 14.50 Odczyt ogrodniczy — 15.15 Koncert — 17.30 Odczyt — 17.58 Wspomnienia historyczne — 18.20 Studja — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt — 20.00 Rozrywki umysłowe — 20.30 Literatura — 20.45 Szopka radjowa — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314 m.: 10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej — 11.30 Transmisja z Zakopanego przez Warszawę — 17.50 Słuchowisko dla dzieci — 19.20 Odczyt — 20.15 Nadprogram — 22.20 Lekcja tańców i muzyka taneczna.

Poznań, fala 342.9 m.: 10.15 Nabożeństwo z Wilna — 14.30 Odczyt religijny — 15.50 Odczyt rolniczy — 18.00 Koncert — 19.20 Transmisja z Warszawy — 20.00 Utwory Topolskiej — 22.30 Muzyka.

Wrocław, fala 321.2 m.:

Gliwice, fala 326.4 m.: 9.15 Dzwony — 9.30 Nabożeństwo — 11.00 Koncert — 12.00 Zawody narciarskie — w Zakopanem — 15.05 Szachy — 17.05 Muzyka — 18.00 Odczyt z Berlina — 18.30 Śpiew — 19.20 Odczyt polityczny — 19.50 Karnawał w Nadrenji — 20.15 Odgłosy karnawału — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4 m.: 9.00 Nabożeństwo — 11.00 Muzyka — 13.30 Szachy — 16.30 Płyty gramofonowe — 14.30 Program dla rolnika — 18.30 Odczyt — 20.00 Program wiecz. — 21.00 Śpiew — 21.30 Dialog.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 10.15 Muzyka — 12.00 Zawody z Zakopanego — 15.50 Koncert — 17.50 Odczyt — 18.30 Wesoły wieczór — 19.30 Śpiew — duety — 20.05 „Zbóje na Maria-Kulm" (sztuka historyczna, 5 akt).

Poniedziałek, 11 lutego 1929 r.

Katowice, fala 416 m.: 11.56—12.10 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 „Ogrodnik śląski" — 17.25 „Radjoamator śląski" — 17.55 Koncert — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lekcję poprawnego mówienia i pisania po polsku — 19.45 Co słychać w Strażactwie. — 20.00 Odczyt p. t.: „Samuel Zborowski — Juljusza Słowackiego", cz. II. wygł. —

Warszawa, fala 1415.1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert 13.10 Odczyt — 15.50 Koncert gramofonowy — 17.00 Odczyt — 17.55 Muzyka — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Literatura franc. — 20.00 Krajoznawstwo — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyty — 17.55 Muzyka — 18.50 Rozmaitości — 20.00 hejnał.

Poznań, fala 342.9 m.: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 14.00 Giełda, komunikaty — 16.40 Odczyt — 17.05 Szachy — 17.30 Odczyt T. C. L. — 17.55 Koncert — 18.50 Lekcja franc. — 19.15 Rzeczy ciekawe.

Wrocław, fala 321.2 m.:

Gliwice, fala 326.4 m.: 16.30 Muzyka — 18.25 Odczyt — 20.00 Koncert — 21.30 Utwory Zweiga.

Berlin, fala 475.4 m.: 15.30 Sprawy kobiece — 16.00 Odczyt — 16.30 Koncert — 17.30 Utwory Hülsenbecka — 18.30 Lekcja angielskiego — 21.00 „Rosenmontag" (słuchowisko) następnie muzyka — 23.15 Transmisja z monachijskiego „Löwenbräukeller — 23.30 Koncert.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 17.00 Odczyt — 18.30 Odczyt wagnerowski — 20.05 Koncert — 22.10 Koncert.

Kupujcie u naszych inserentów!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.